

# Ukradł skrzynkę pełną drożdżówek. Ale najpierw rozbił wypożyczone auto. Grozi mu 5 lat za kratkami

Wczoraj do Komendy Miejskiej Policji w Płocku zgłosił się 21-latek, który twierdził, że pojazd, który wypożyczył z jednego z salonów został mu skradziony. Płocczanin ułożył historyjkę i z pełnym przekonaniem przekazywał ją policjantom. Pomimo pouczenia o składaniu fałszywych zeznań, ten cały czas upierał się, że opel został mu skradziony – mówi Marta Lewandowska, oficer prasowy KMP w Płocku.

– Z wielkim zdziwieniem słuchał ustaleń policjantów, którzy przedstawili mu mocne dowody zaprzeczające jego wersji zeznań – podkreśla. – Operacyjni z Wydziału dw. z Przystępnością Przeciwko Mieniu, ustalili, że w nocy płocczanin wraz z kolegami podróżował wypożyczonym autem po Płocku i ościennych miejscowościach. Kiedy uszkodził opła do tego stopnia, że urwał w nim koło, porzucił go na terenie powiatu gostynińskiego – relacjonuje policjantka.

– Tam też wesołe i głodne towarzystwo postanowiło ukraść sprzed jednego ze sklepów świeżo upieczone drożdżówkami, które stały w skrzynkach. Autorem kradzieży okazał się być 21-latek, który ze skrzynką w rękach przekroczył wysokie ogrodzenie przy sklepie. Kradzież zarejestrowały kamery monitoringu. Kiedy już skosztowali skradzione pieczywo, pieszo uciekli w kierunku Płocka – opowiada Lewandowska.

Młody płocczanin zaskoczony ustaleniami operacyjnych, trafił do policyjnego aresztu. Dzisiaj podejrzewany 21-latek usłyszy zarzuty. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Fot. KMP Płock.